

Sygn. akt I ACa 1027/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter (spr.)
Sędziowie	:	SA Jarosław Marek Kamiński SO del. Elżbieta Siergiej
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. M. (...)**

przeciwko **M. J. i P. J.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 26 maja 2015 r. sygn. akt I C 498/13

oddala apelację.

(...)

UZASADNIENIE

Powodowie H. M. (...) wnieśli o zobowiązanie M. J. i P. J., w następstwie odwołania darowizn z dnia 2 czerwca 2006 roku oraz 30 sierpnia 2006 roku, do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu przez pozwanych na rzecz powodów własności gospodarstwa rolnego składającego się z nieruchomości położonych w miejscowościach: N., K. oraz Ż..

Pozwani M. J. i P. J. wnieśli o oddalenie powództwa wskazując, że nie zaistniały żadne przesłanki odwołania darowizny, a oni sami wywiązują się ze wszystkich zobowiązań wynikających z zawartych umów.

Wyrokiem z dnia 26 maja 2015 roku wydanym w sprawie I C 498/13 Sąd Okręgowy w Ostrołęce oddalił powództwo i zasądził od powodów na rzecz pozwanych kwotę 2 417 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Okręgowy za podstawę rozstrzygnięcia przyjął następujące ustalenia faktyczne:

Umową darowizny z dnia 2 czerwca 2006 roku zawartą w formie aktu notarialnego H. M. i W. S. małżonkowie (...) przekazali na rzecz córki i zięcia M. i P. małżonków J. niezabudowaną nieruchomość rolną o obszarze 1,4176 ha, stanowiącą część ich gospodarstwa rolnego, położoną we wsi N., gm. N. o nr (...). Wartość rynkową nieruchomości określono na kwotę 4 000 złotych.

W dniu 30 sierpnia 2006 roku doszło do zawarcia kolejnej umowy w formie aktu notarialnego pomiędzy stronami, na mocy której przekazano pozostałą część gospodarstwa rolnego obejmującego: nieruchomość rolną położoną we wsi N. składającą się z działek nr (...) o łącznym obszarze 7,95 ha, przy czym działka nr (...) zabudowana jest domem mieszkalnym pięcioizbowym, budynkiem gospodarczym z garażem oraz oborą, nieruchomość rolną położoną we wsi K. nr (...) o obszarze 0,99 ha, oraz nieruchomość rolną położoną we wsi Ż., oznaczoną nr (...) o obszarze 0,67 ha. Jednocześnie na nieruchomości została ustanowiona nieodpłatnie i dożywotnio służebność osobista mieszkania na rzecz małżonków (...) polegająca na prawie do korzystania z jednego pokoju i kuchni od strony zachodniej w domu mieszkalnym, współkorzystania z łazienki oraz budynków gospodarczych i garażu. Umowa została zawarta w związku z zaprzestaniem działalności rolniczej w celu uzyskania przez W. O. renty strukturalnej.

Początkowo relacje pomiędzy stronami układały się poprawnie, jednakże z czasem zaczęły pojawiać się konflikty co do sposobu użytkowania i wykorzystywania gospodarstwa. Powodowie chcieli w dalszym ciągu prowadzić gospodarstwo, czynili pod adresem córki i zięcia uwagi co do złego zarządzania. Strony nie potrafiły porozumieć się co do podziału opłat za rachunki i korzystania z pomieszczeń. Kolejnym punktem sporu było nieodbudowanie przez pozwanych spalonej stodoły.

W 2010 roku małżonkowie J. wzięli kredyt hipoteczny i rozbudowali budynek mieszkalny, by każda ze stron mogła samodzielnie korzystać z określonych części domu. Dodatkowo wybudowano łazienkę. W celu złagodzenia konfliktu aktem notarialnym z dnia 2 lutego 2012 roku strony zawarły umowę o zmianę służebności osobistej w ten sposób, że małżonkowie (...) będą korzystali nieodpłatnie i bezterminowo dodatkowo także z małego pokoju, a z wyłączeniem innych osób z łazienki, korytarza, kotłowni, ganku, a także kuchni letniej i szamba. Pomimo jednak umowy, strony nie potrafiły dojść do porozumienia. Nadal dochodziło do wzajemnych awantur i prowokacji, były także interwencje policji.

Pismami z dnia 23 lipca 2012 roku oraz 28 sierpnia 2012 roku powodowie złożyli oświadczenia o odwołaniu darowizn z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanych. Natomiast w dniu 17 sierpnia 2012 roku pozwani wnieśli powództwo do sądu o udostępnienie do korzystania z budynków gospodarczych i strychu w domu mieszkalnym. Kolejno dochodziło pomiędzy stronami do nieporozumień i awantur, a powodowie w następstwie stresowej sytuacji zostali przyjęci do szpitala z powodu nadciśnienia tętniczego.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji zaznaczył, że umowy notarialne zawarte pomiędzy stronami są umowami darowizny z art. 888 k.c., zatem przedmiotem sprawy pozostało żądanie przeniesienia własności gospodarstwa na skutek złożonego przez powodów oświadczenia woli. Podkreślił jednocześnie, że warunek formy pisemnej dla oświadczenia o odwołaniu darowizny został ustanowiony dla celów dowodowych, a istotnym jest by zawierało ono ściśle określoną treść i było skutecznie przekazane obdarowanemu.

Podkreślając konieczność spełnienia, w celu skutecznego odwołania darowizny, kwalifikowanej przesłanki w postaci rażącej niewdzięczności z art. 898 § 1 k.c., Sąd Okręgowy podkreślił, że w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada zachowanie obdarowanego polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące. Każdorazowo jednak o tym czy spełniona została przesłanka odwołania darowizny rozstrzyga sąd uwzględniając okoliczności konkretnej sprawy. Ponadto ocena zachowania wymaga uwzględnienia zwyczajów funkcjonujących w danym środowisku, a kategoria rażącej niewdzięczności ma znaczenie obiektywne. Nie może być

przy tym o niej mowy w przypadku nieumyślnego działania godzącego w dobra darczyńcy, a nawet umyślnego, gdy działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów.

Sąd Okręgowy poddając analizie zachowania pozwanych względem powodów pod kątem powyższych wytycznych wskazał, że nie sposób doszukać się „rażącej niewdzięczności” w ustalonym stanie faktycznym. Przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób nie budzący żadnych wątpliwości potwierdziło istnienie konfliktu pomiędzy stronami, jednakże nieporozumienia nie mają charakteru, który mógłby być zakwalifikowany jako rażąca niewdzięczność. Co istotne ich źródłem było również zachowanie samych powodów. Powodowie przekazując córce i zięciowi gospodarstwo rolne dalej chcieli mieć wpływ na jego kształt i sposób prowadzenia. Odmienne od ich oczekiwań działanie pozwanych było źródłem pretensji i złośliwości. Jednakże zawiedzione oczekiwania powodów co do odpowiedniego w ich mniemaniu zajmowania się przedmiotem darowizny, nie mogły same przez się uzasadniać jej odwołania. Obdarowany po nabyciu własności подарowanej może nią w zasadzie swobodnie dysponować, a wszystkie działania pozwanych oceniane przez powodów jako przejawy rażącej niewdzięczności, mieszczą się w ramach ustawowych uprawnień właścicielskich. Jak podkreślił Sąd Najwyższy zawiedzione oczekiwania nie mogą uzasadniać odwołania darowizny. Ponadto nie można pomijać, że pozwani kilkakrotnie ustępowali żądaniom powodów, chociażby poprzez rozbudowę domu czy rozszerzenie służebności mieszkania, a incydenty, na których powodowie opierali swoje żądanie, nie uzasadniały rozstrzygnięcia na ich korzyść. Z kolei okoliczność wpływu sytuacji pomiędzy stronami na stan zdrowia powodów nie świadczy o podjętym z premedytacją, negatywnym zamiarze pozwanych. W szczególności jeśli chodzi o zarzucany brak pomocy powodowi z uwagi na operację, nie zostało wykazane, że pozwani w ogóle dysponowali wiedzą na ten temat, a sam brak odwiedzin w szpitalu nie może jeszcze świadczyć o rażącej niewdzięczności. Jako negatywne nie może być również zakwalifikowanie niespędzanie razem świąt czy zarzucany brak pomocy, bowiem powodowie nigdy nie zwrócili się osobiście z konkretną propozycją do pozwanych, którzy by jej odmówili. Pogorszenie klimatu w stosunkach między stronami spowodowane było w głównej mierze rozczarowaniem powodów ze sposobu prowadzenia gospodarstwa, a zdarzenia i sytuacje na jakie się powoływali były przerysowane i miały na celu przypisanie wyłącznej winy za konflikt pozwany. W tych okolicznościach występujący pomiędzy stronami konflikt należy potraktować jako spory rodzinne, a pozwany nie można przypisać rażącej niewdzięczności. Zarzuty darczyńców nie znalazły potwierdzenia w zaprezentowanym materiale dowodowym, a wręcz przeciwnie, wynika z niego, że to działania powodów eskalowały istniejące nieporozumienia. Powyższe rozważania skutkowały oddaleniem powództwa.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażaną w art. 98 k.p.c., zasądając od powodów na rzecz pozwanych kwotę 2 417 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego, która to została ustalona w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od orzeczenia złożyli powodowie H. M. (...) zaskarżając go w całości i zarzucając mu sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez uznanie, że w zachowaniu pozwanych brak jest elementów świadczących o ich rażącej niewdzięczności, skutkujących uznaniem zasadności żądania pozwu. Wskazując na powyższe wnieśli o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów za drugą instancję według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ostrołęce do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwani M. J. i P. J. wnieśli o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe, znajdujące oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym ustalenia faktyczne, a na ich podstawie wyprowadził trafne wnioski i wyraził prawidłowe oceny prawne. Sąd Apelacyjny podziela je i przyjmuje za własne.

Podkreślenia przy tym wymaga, że podnosząc zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, apelujący w istocie rzeczy kwestionowali nie tyle poczynione w sprawie ustalenia, o ile ocenę ustalonego stanu faktycznego, która doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że zachowania obdarowanych pozwanych w stosunku do powodów nie wypełniają znamion „rażącej niewdzięczności” w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Taka ocena należy zaś nie do sfery ustaleń faktycznych, a do sfery stosowania prawa materialnego, a zatem zarzuty apelacji powinny być ocenione przede wszystkim w kontekście naruszenia art. 898 § 1 k.c.

Dokonanie prawidłowej oceny prawnej wymagało zatem ustalenia, z jakim konkretnie zachowaniem pozwanych, skarżący wiązą cechę niewdzięczności, a następnie rozważenia, czy te konkretne postępowania mają kwalifikowany charakter, uzasadniający przypisanie rażącej niewdzięczności.

Za rażącą niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. uznać można tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowane bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy czy naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 roku, IV CKN 115/01, LEX nr 137593; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 roku, II CSK 68/10, LEX nr 852539; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2012 roku, IV CSK 172/12, LEX nr 1284764). Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Jednocześnie zachowania powinny w obiektywnej ocenie wykraczać poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też nie być wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku, IV CSK 113/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku, IV CSK 113/11, LEX nr 1111009).

Składając oświadczenie o odwołaniu darowizny, małżeństwo (...) upatrywali niewdzięczności córki oraz zięcia w podejmowaniu działań uniemożliwiających im spokojne życie oraz szeregu czynionych przez nich złośliwości. Jednakże w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można uznać, że po dokonaniu darowizny gospodarstwa rolnego miało miejsce takie zachowanie pozwanych, które można by uznać za rażącą niewdzięczność.

Sąd Okręgowy trafnie i wyczerpująco zweryfikował poszczególne dowody oraz wysnuł na ich podstawie prawidłowe wnioski. Całokształt okoliczności sprawy wskazuje bowiem, że wzajemne relacje stron nie są poprawne, jednakże pewne zachowania, które w subiektywnym odczuciu powodów mogą świadczyć o niewdzięczności obdarowanych, w rzeczywistości nie są nacechowane złą wolą. Podkreślić w tym miejscu należy, że pewne różnice zdań, czy zwyczajne, codzienne konflikty między darczyńcą i obdarowanym – nie wpisują się w treść pojęcia „rażącej niewdzięczności”. Ustawodawca bowiem wprowadza tutaj wymóg wykazania na tyle nagannego postępowania, aby z moralnego punktu widzenia w sposób obiektywny można było zakwalifikować je jako oczywiste, rażące. Taka sytuacja w niniejszej sprawie z pewnością nie występuje.

Zebrane w sprawie dowody w postaci zeznań przesłuchanych w sprawie świadków i dokumentów wskazują, że konflikt pomiędzy stronami nie przekroczył granic, które można byłoby uznać za uporczywe i rażące zachowania pozwanych krzywdzące powodów. Wbrew zapatrywaniu apelujących, działanie pozwanych odnośnie przedmiotu darowizny należy rozpatrywać wyłącznie w kontekście ich uprawnień właścicielskich. Obdarowany bowiem po nabyciu własności podarowanej rzeczy może nią w zasadzie swobodnie dysponować bez obawy, że jego zachowanie się w stosunku do rzeczy zostanie zakwalifikowane jako akt rażącej niewdzięczności. Powyższe tyczy się głównie zarządu gospodarstwem oraz podnoszonej sytuacji opróżnienia pokoju po zmarłej matce H. O.. Pozwani jako właściciele gospodarstwa wraz z posadowionym na nieruchomości domem mieszkalnym, mieli prawo podejmować wobec gospodarstwa czynności wedle swojego uznania. Rady i sugestie darczyńców nie były dla nich wiążące, dlatego ich niewypełnienie nie może

przynosić dla nich negatywnych skutków. Ponadto niewątpliwie mieli prawo prosić powodów o opróżnienie pokoju po śmierci matki powódki. Okoliczność ta w żadnej mierze nie może być kwalifikowana jako celowe skrzywdzenie darczyńców i brak wsparcia ze względu na przeżywaną żalobę.

Jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, to pozwani swym działaniem chcieli załagodzić konflikt ustępując żądaniom powodów. Aby tego dokonać, zdecydowali się na przebudowę domu w celu udogodnień dla każdej ze stron. Zaciągnęli na ten cel kredyt, wybudowali łazienkę, z której korzystać mieli wyłącznie powodowie. Podjęli również kroki w celu zmiany umowy dożywocia, by dalsze nieporozumienia nie miały miejsca, dlatego też nie sposób przyznać, że sytuacja darczyńców była im obojętna. Tym samym wyrazili chęć ugodowego zakończenia sporu.

Nie ulega również wątpliwości, na co wskazywał także Sąd Okręgowy, że nieporozumienia pomiędzy darczyńcami a obdarowanymi nie mają wyłącznie źródła w działaniu tych ostatnich. Wręcz przeciwnie, to powodowie wykazywali brak współpracy z pozwanymi i często to ich zachowania powodowały niesnaski. Brak akceptacji ich stanowiska odnośnie zarówno prowadzenia gospodarstwa, jak i podejmowanych innych decyzji związanych z przedmiotem darowizny, wywołało u powodów przeświadczenie, że pozwani nie liczą się z ich zdaniem, ignorują je, co w konsekwencji doprowadzało do kłótni. Ponadto powodowie pozostawali bierni w kontaktach w ten sposób, że oczekiwali, że córka i zięć domyślą się jakie są ich potrzeby, a każde niezgodne z ich przeświadczeniami działanie pozwanych wywoływało jeszcze większą niechęć do zawarcia ugody.

Odnosnie zaś innych przejawów rażących zachowań pozwanych w postaci oblewania wodą, wyzwisk czy ublizania, występowanie takowych sytuacji w kwalifikowanej postaci, nie zostało przez powodów wykazane. Nawet jeśli dochodziło pomiędzy stronami do kłótni, podczas których padały słowa obelg czy ublizeń, to nie ma żadnych obiektywnych dowodów, które pozwalałyby na przyjęcie, że zachowanie takie było na tyle intensywne, by były szczególnie dotkliwe dla powodów. Brak jest również podstaw do wniosku, by pozwani byli obojętni wobec sytuacji zdrowotnej darczyńców. Jak bowiem sami powodowie wskazali, nigdy nie prosili o konkretną pomoc, dlatego nie sposób zarzucać obdarowanym niewypełnianie niesprecyzowanych obowiązków. Brak odwiedzin powoda w szpitalu oraz samo niespełnione oczekiwanie, że obdarowany będzie w ramach wdzięczności stale opiekował się darczyńcą, nie stanowi o złośliwości czy celowym dokuczaniu. Analogicznie należy odnieść się do sytuacji niezajmowania się zwierzętami podczas pobytu powodów w szpitalu. Nie może bowiem świadczyć o rażącej niewdzięczności sam fakt, że to wójt karmił zwierzęta, gdy powodowie byli na gospodarstwie nieobecni, a nie pozwani. Tylko bowiem celowe działanie polegające na dokuczeniu powodom może być oceniane jako rażąca niewdzięczność, a takiego w kontekście powyższej sytuacji brak. Podobnie sytuacja przedstawia się co do zarzutów niespędzania wspólnie świąt, bowiem brak jest okoliczności wskazujących, że pozwani z premedytacją odmówili spędzania wspólnie czasu.

Końcowo należy odnieść się również do obawy powodów przed psami, których właścicielami jest małżeństwo J., co również miało stanowić o nagannym zachowaniu obdarowanych. Jak zostało wykazane, owe zwierzęta należały do rodziny od lat, a powodowie nigdy nie wyrażali żadnej obawy czy strachu przed nimi, na co wskazuje chociażby fotografia zrobiona w boksie. Żadnej agresji nie przejawiały też wobec pozwanych psy, które z reguły przebywały w kojcu. Dodać należy, że strona pozwana wyraziła gotowość do przeniesienia kojca psów na inną część działki, zatem już z tej okoliczności, podjęcia dobrowolnego kroku ku zażegnaniu konfliktu, nie można przypisać pozwany oczywiście niewłaściwego względem darczyńców postępowania.

Podkreślić należy, że samo subiektywne odczucie powodów, ich poczucie krzywdy i negatywne nastawienie do pozwanych, nie może przemawiać za rozwiązaniem umowy dożywocia. Odmienny pogląd w tego typu sytuacjach koliduje z umownym charakterem umowy dożywocia, bowiem rozwiązanie służyłoby bez ograniczeń jednej stronie (dożywnikowi), nie chroniąc nabywcy w żaden sposób. Rozwiązanie umowy dożywocia ma być ostatecznością, wywołaną konfliktami pomiędzy stronami umowy i konflikty te muszą charakteryzować się niezwykłą intensywnością. Samo zaś nierealizowanie obowiązków, które nota bene są niekonkretne czy bliżej nieudowodnione złośliwe zachowania, nie oznaczają, że doszło do sytuacji uzasadniającej skorzystania z najdalej idącego środka jakim jest rozwiązanie wcześniej zawartej umowy.

Podsumowując, nie można zatem przyjąć, iż zachowanie pozwanych cechowało się nasileniem złej woli, nakierowanym na wyrządzenie darczyńcom krzywdy lub szkody majątkowej, że powinno zostać uznane za rażącą niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c., co uzasadniałoby obowiązek zwrotu przedmiotu darowizny.

Dlatego też Sąd Apelacyjny, dzieląc w całości ocenę Sądu Okręgowego, która była właściwa i wynikała z prawidłowych ustaleń, oddalił apelację powodów stosownie do art. 385 k.p.c.

(...)